

O działalności kółek rolniczych

Główne kierunki działalności kółek rolniczych i ich związków w roku przyszłym na tle zadań naszego rolnictwa, nakreślonych w Wytocznych na VI Zjazd PZPR — były 26 bm. tematem krajowej narady w Warszawie prezesów Wojewódzkich Związków Kółek Rolniczych. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
27
LISTOPADA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 282 (8635)
Cena 50 gr

W Koninie — rozruch walcarki gorącej

Sukces budowniczych Huty Aluminium

W 1968 r. rozpoczęto w Hucie Aluminium w Koninie budowę największej w Polsce walcowni blach aluminiowych. Jednym z etapów tej inwestycji jest dokonany wczoraj wstępny rozruch walcarki gorącej blach aluminiowych. Obiekt ten stanowiący przedostatnią fazę budowy walcarni oddany został do użytku na cztery miesiące przed planowanym terminem.

Cała inwestycja zakończona zostanie ostatecznie w lutym roku przyszłego, kiedy to zostanie oddana do użytku cała walcownia.

Na Zjeździe DKP

Przemówienie powitalne S. Kania

W piątek, w drugim dniu obrad zjazdu Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) w Dusseldorfie, przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący delegacji PZPR na zjazd, sekretarz KC PZPR, Stanisław Kania.

Po przekazaniu zjazdowi serdecznych pozdrowień od Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, S. Kania powiedział m. in., że Polacy żyją w atmosferze wzajemnego szacunku i przyjaźni, która sprzyja rozwojowi demokratycznego i pokojowego rozwoju Niemieckiej Republiki Federalnej.

S. Kania oddał hołd bohaterstwu walce komunistów niemieckich z faszystami hitlerowskimi oraz wyraził nadzieję, że obecna walka DKP o odnowę życia politycznego w NRF w duchu postępu i demokracji oraz oświadczył: „jesteśmy radzi, że DKP, tak jak PZPR, zamierza wspólnie stanowisko w ważnych kwestiach międzynarodowego ruchu komunistycznego, że aktywnie działa na rzecz umocnienia jednolitości tego ruchu”. (PAP)

Wielki konkurs „Bądźmy zdrowi”

ogłaszamy dzisiaj na stronie 3.

Jest to już dziewiąty z kolei tradycyjny konkurs — organizowany z okazji Dni Przeciwegruchliwych przez „Głos Wielkopolski”. Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Wojewódzka Przychodnia Przeciwegruchliwych i Zarząd Wojewódzki PCK.

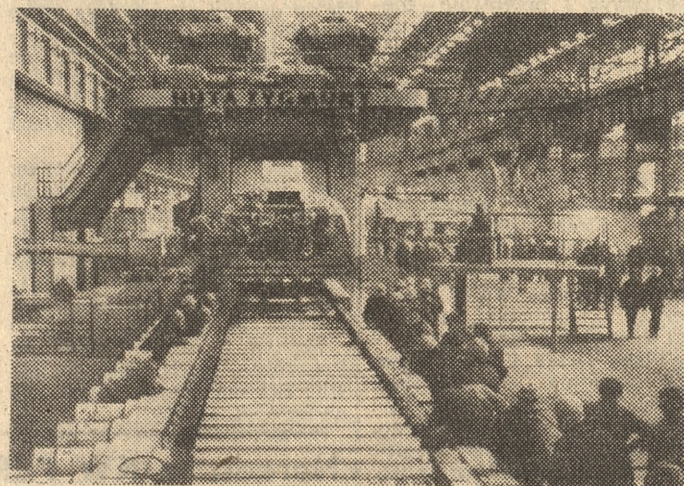
DLA UCZESTNIKÓW
KONKURSU —
200 NAGRÓD.

Zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału!

Posiedzenie konstytucyjne Izby Ludowej NRD

W piątek przed południem odbyło się w Berlinie pierwsze — konstytucyjne posiedzenie nowo wybranej Izby Ludowej NRD. W posiedzeniu wzięło udział 434 deputowanych, wybranych 14 listopada br. oraz 66 reprezentantów stolicy NRD.

Deputowani wybrali przewodniczącego Izby Ludowej Geralda Goettinga; przewodniczącą Rady Państwa, Waltrauda Ulbrichta; członków Rady Państwa: przewodniczącą Rady Ministrów — Willy Stophę oraz przewodniczącą Narodowej Rady Obrony i sekretarza KC SED, Ericha Honneckera. (PAP)



Na zdjęciu: fragment walcarki gorącej w chwili próbnego rozruchu.

Fot. — K. Przychodźki

dy to oddana będzie do rozruchu tzw. walcownia zimna.

Należy podkreślić, że walcownia aluminium została zaprojektowana całkowicie w kraju, co jest bezprecedensowym osiągnięciem polskiej myśli technicznej, zwłaszcza, że w kraju nie posiadamy żadnego doświadczenia w produkcji blach o tak dużych formatach i na taką dużą skalę jak w konińskiej walcowni. Linia walcowania została zaprojektowana przez gliwicki „Biprolut”.

Walcarkę wyposażono w najnowocześniejszy w Polsce napęd tyristorowy. Wykonawcami linii są specjaliści z Huty „Zygmunt” w Bytomiu. Dzięki wybudowaniu walcowni zwiększy się podaż blach z aluminium i jej stopów około 3,5 krotnie. Pozwoli to na dokonanie istotnych zmian technologicznych w niektórych dziedzinach gospodarki narodowej, głównie w budownictwie, transporcie i chemii. Jakość produkowanych blach po całkowitym opanowaniu technologii będzie reprezentować najwyższy standard w skali krajowej RWPG oraz jeden z wyższych w Europie i świecie. (map)

Projekty planu i budżetu na 1972 r. wpłynęły do Sejmu

Do Sejmu wpłynęły: projekt uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym oraz projekt Ustawy Budżetowej na rok 1972.

W okresie do 2 grudnia poszczególne komisje rozpatrzą oba projekty w interesujących ich częściach. Wnioski i uwagi przekazane zostaną do Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. (PAP)



27 bm. Polska będzie na pograniczu, kilna i zatoki niskiego ciśnienia znad Skandynawii. Przewiduje się zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady słabego deszczu i mżawki, powodujące lokalnie gółoledź. Temperatura maksymalna od plus 3 st. do plus 7 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Program dostaw artykułów rynkowych • Założenia rozwoju handlu wewnętrznego • Nowa instytucja inwestycyjna

Decyzje Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 26 listopada br. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Rozpatrzone wstępnie program dostaw artykułów rynkowych w bieżącej 5-latec.

Punktem wyjścia przy opracowywaniu dyskusowanego materiału były Wytoczne na VI Zjazd partii. W toku dalszych

prac nad projektem planu 5-letniego sprawy te będą odpowiednio uściśnione w oparciu o lepsze rozeznanie przyszłych ilościowych i asortymentowych potrzeb rynku.

Na posiedzeniu podkreślono dużą rangę tej tematyki i konieczność traktowania jej przez wszystkie resorty przemysłowe jako węzłowej sprawy.

Szczególne obowiązki przypadają przemysłowi lekkiemu i elektromaszynowemu, które niezależnie od zwiększania produkcji rynkowej, muszą w nadchodzących latach podjąć wysiłek na rzecz dalszego unowocześnienia, poprawy jakości i uatrakcyjnienia towarów przeznaczonych na zaopatrzenie ludności.

Prezydium Rządu zapoznało się z założeniami organizacji i rozwoju handlu wewnętrznego. Opracowany przez

MHW program obejmuje szereg kompleksowych przedsięwzięć, których celem jest zwiększenie wpływu handlu na umacnianie równowagi rynkowej, większe oddziaływanie organizacji handlowych na strukturę spożycia i poprawa funkcjonowania przedsiębiorstw handlowych. Przedsięwzięcia te zmierzają do pogłębienia badań rynku i potrzeb ludności, usprawnienia działalności placówek handlowych poprzez różne nowe rozwiązania organizacyjne.

Dokończenie na str. 2

Zakończenie sesji Rady Najwyższej ZSRR

Na Kremlu zakończyła się trzecia kolejna sesja Rady Najwyższej ZSRR.

Na wspólnym posiedzeniu Rady Najwyższej jednomyślnie uchwalono ustawy o planie 5-letnim oraz o planie i budżecie kraju na rok przyszły. Dyskusję podsumował premier Aleksiej Kosygin.

Na sesji przedyskutowano również i zaaprobowano dekrety Prezydium Rady Najwyższej wydane między sesjami.

W obradach radzieckiego parlamentu uczestniczyli Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny i inni przywódcy radzieccy. (PAP)

Na zdjęciu: prof. S. Szczeniowski (z prawej) przemawia po otrzymaniu honorowego doktoratu.

Fot. — K. Krakowski



środki masowego przekazu obstarują nadal przy wersji, jakoby zdarzały się ostatnio wypadki wtargnięcia indyjskich sił zbrojnych na terytorium Pakistanu, czym — wg oficjalnych twierdzeń pakistańskich — ma się tłumaczyć intensywność walk we wschodniej części kraju.

Jak podaje Agencja Reutersa zgodnie z decyzją prezydenta Pakistanu Kana opublikowaną w Karaczi w piątek, 26 bm., działająca w Zachodnim Pakistanie Narodowa Partia Awami (NAP) została zdelegizowana przez władzę, a jej przywódcy aresztowani pod zarzutem podburzania do buntu. (PAP)

Tematowi konfliktu indyjsko — pakistańskiego poświęcamy również komentarz na str. 4.

Rakiety na Phnom Penh

Agencja Reutersa podała, że oddziały patriotów khmerskich ostrzelały raketami w nocy z czwartku na piątek lotnisko międzynarodowe Phnom Penh. Atak wymierzony był przeciwko najważniejszemu urządzeniu portu lotniczego.

Kolejna rozmowa w Bonn

W piątek przed południem sekretarz stanu NRD i NRF, Michael Kohl i Egon Bahr wznowili w bismarskim Urzędzie Kancelarskim rozmowę w trzecim dniu rokowań 30 rundy. Mimo wzrastającej intensywności rokowań, Egon Bahr wyraził wątpliwość, by rokowania mogły się zakończyć jeszcze w tym tygodniu.

Ostrożny optymizm Schuetza

W wywiadzie dla korespondenta dziennika duńskiego „Berlingske Tidende”, rządcy burmistrz Berlina Zachodniego Klaus Schuetz wyraził „ostrożny optymizm” co do możliwości zakończenia rokowań między Senatem Berlina Zachodniego a rządem NRD już w przyszłym tygodniu.

K. Olszewski w Rzymie

Do Rzymu przybył w piątek z 2-dniową wizytą polski minister han-

du zagranicznego Kazimierz Olszewski. Został on zaproszony przez ministra handlu zagranicznego Włoch, Mario Zagari. Przewiduje się, że minister Olszewski spotka się m. in. z włoskim ministrem spraw zagranicznych, Aldo Moro.

W. Scheel w Leningradzie

Układ między NRF a ZSRR otwiera szersze możliwości również

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP
INF-WE-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INF-WE
RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP

dla współpracy technicznej obu krajów — powiedział Walter Scheel podczas zwiedzania firmy „Elektrosila” w Leningradzie. Wicekanclerz i minister spraw zagranicznych NRF przebywa w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą od 25 bm.

Nowy ambasador Senegalu

26 bm. przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Senegalu w Polsce Ibrahim Boye,

Prof. S. Szczeniowski doktorem h.c. UAM

Wczoraj w Collegium Minus w Poznaniu odbyło się nadanie tytułu doktora nauk fizycznych honoris causa emerytowanemu profesorowi wyznacznemu dr. hab. Szczepanowi Szczeniowskiemu, członkowi korespondentowi Polskiej Akademii Nauk. Otwarcia uroczystości oraz nadania tytułu dokonał prorektor UAM, prof. dr hab. Maciej Wiewiórowski.

Prof. S. Szczeniowski, ur. w roku 1898 w Warszawie, wybitny fizyk polski, już w okresie międzywojennym uzyskał rozgłos także poza granicami kraju dzięki pionierskim badaniom naukowym.

W roku 1945 prof. Szczeniowski objął Katedrę Fizyki Doświadczalnej w Poznaniu, a następnie także Katedrę Fizyki Teoretycznej, którą kierował do 1963 roku. Dzisiejszy wysoki poziom poznańskiej fizyki, jej doświadczenia dla kraju osiągnięcia, to w znacznej mierze dzieło prof. S. Szczeniowskiego. Był w naszym mieście niestrudzonego organizatorem nauki i wychowawcą licznych kadr naukowych, prowadząc jednocześnie badania, nad magnetyzmem i jądrem atomowym (kierunki intensywnie rozwijane w świecie).

Profesor jest działaczem życia naukowego także poza granicami kraju, biorąc udział w międzynarodowych konferencjach fizyków. Reprezentuje Polskę w RWPG jako specjalista z zakresu magnetycznych. Był posłem na Sejm naszego regionu i radnym RN Poznania. Otrzymał wiele wysokich odznaczeń państwowych.

Również wczoraj w godzinach rannych udekorowano prof. S. Szczeniowskiego Honorową Odznaką Miasta Poznania (mb).

Bunt w więzieniu USA

W więzieniu stanowym Rahway (New Jersey) wybuchł bunt, który objął 600 więźniów. Wzięli oni kilku zakładników. Bunt zakończył się zwolnieniem po upływie 24 godzin zatrzymanych przez więźniów zakładników — dyrektora więzienia i trzech strażników.

Śnieg w Maladze

Na przedmieściach Malagi, hiszpańskiego miasta położonego nad brzegiem Morza Śródziemnego spadł w piątek śnieg. Jest to zjawisko jakiegoś nie pamiętają nawet najstarsi mieszkańcy tego miasta.

Rady obrony cywilnej w ARE

General Ahmad Ghani, dowódca sił obrony cywilnej i wojskowej Egiptu, poinformował w czwartek na konferencji prasowej, że w każdym mieście egipskim i wszystkich dzielnicach Kairu oraz Aleksandrii została utworzona rada obrony cywilnej. Jednostki sił obrony terytorialnej zostaną zwiększone w najważniejszych ośrodkach Egiptu.

VIII zjazd delegatów spółdzielni inwalidów

Wczoraj rozpoczął obrady dwudniowy VIII zjazd delegatów Okręgowego Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu, podsumowujący dorobek ostatnich dwóch lat i wytyczający program na lata 1971-72 oraz 1971-75.

Dwa spotkania z sekretarzami KW

Sekretarz KW PZPR w Poznaniu Władysław Śleboda spotkał się wczoraj z aktywnymi partyjnymi Wielkopolskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej.

Władysław Śleboda poinformował zebranych o głównych kierunkach działania wojewódzkiej instancji partyjnej oraz scharakteryzował sytuację polityczno-społeczną i gospodarczą Wielkopolski. Omawiając przebieg dyskusji przedzjazdowej w naszym regionie sekretarz KW PZPR podkreślił, że ta ogólnospołeczna debata w pełni zaaprobowana i wzbogaciła przedstawione w Wytycznych kierunki rozwoju kraju oraz wyzwoliła twórcze inicjatywy, które już owocują.

Sekretarz KW odpowiadał również na pytania zebranych. (y)

Sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Czesław Końcał odwiedził wczoraj Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Lubiniu. Spotkał się tam z aktywnymi zakładowymi, sekretarzami Komitetu Zakładowego oraz kierownictwem PZNF. Sekretarz KW wizytował niektóre oddziały produkcyjne, zapoznając się przede wszystkim z nowościami wdrażanymi w lubińskich zakładach.

Ponadto w czasie spotkania, aktyw PZNF zapoznał C. Końcała z najważniejszymi problemami socjalno-bytowymi załogi oraz z programem rozwoju zakładów na najbliższe lata. (jm)

Wybory w CSRS

W Czechosłowacji rozpoczęły się w piątek w południe we wszystkich miastach i wsiach wybory do organów ustawodawczych i terenowych organów władzy. Już w pierwszych godzinach w Pradze dziesiątki tysięcy wyborców oddało swe głosy.

Wybory będą trwały dwa dni. (PAP)

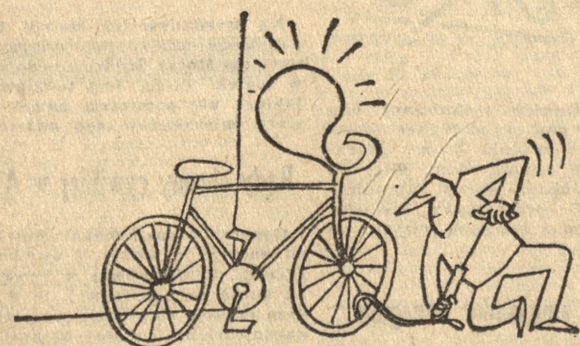
Pierwszy longplay Z. Sośnickiej

Laureatka wielu tegorocznych festiwali piosenkarzki Zdzisława Sośnicka nagrała pierwszą swoją płytę długogrającą. Znajdzie się na niej wśród kilkunastu utworów sporo nowych piosenek m. in. „Pomyśl o mnie chociaż raz”, „Tak mało mogę tobie dać”, „Jesteś blisko”, „Inne lzy”, „Za proś mnie do swoich snów”, „Tak będzie lepiej”. (PAP)

Zamrożenie cen w Jugosławii

W Jugosławii w piątek zamrożono do końca lutego przyszłego roku ceny na wszystkie produkty i usługi w kraju. Decyzję tę podjęto w Belgradzie na zakończenie 2-dniowej sesji Związkowej Rady Wykonawczej (rząd). Krok ten podjęto celem zapobieżenia tendencjom inflacyjnym. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Nowe kontrakty eksportowe i rozszerzenie współpracy z zagranicą

Jednym z istotnych czynników warunkujących tempo rozwoju gospodarki będzie w przyszłym roku handel zagraniczny, którego obroty towarowe mają wzrosnąć aż o 10,6 proc. Będziemy znacznie więcej niż dotychczas kupować za granicą zarówno maszyn, urządzeń i surowców z myślą o szybszej modernizacji naszego przemysłu jak też towarów dla dalszej poprawy zaopatrzenia rynku.

Aby jednak więcej importować, nadal musimy zwracać baczną uwagę na problemy eksportu oraz kooperacji przemysłowej z zagranicznymi kontrahentami. W ostatnich dniach zawarto kilka nowych interesujących kontraktów eksportowych, a także przykładać do współpracy gospodarczej z zagranicą.

26 bm. „Elektrim” podpisał z radziecką centralą importową „Maszynimport” kontrakt na dostawę silników elektrycznych do ZSRR w latach 1973—75 wartości prawie 5 mln zł dew. Łącznie z już zawartymi kontraktami na

rok 1972 i dodatkowymi zamówieniami radzieckimi na lata 1974—75 wartość sprzedanych silników elektrycznych osiągnie kwotę 90 mln zł dew.

Do końca bieżącego roku wykonany zostanie rekordowy w stosunkach przemysłowych maszynowych Polski i Japonii kontrakt eksportowy o wartości 4 mln zł dew. Zawarty przez CHZ „Metalexport” z japońską firmą „Mitsubishi”. Są to opłacalne w eksporcie ciężkie tokarki uniwersalne, które przeznaczono do pracy w stocznich, wielkich zakładach kolejowych i przemyśle metalurgicznym Japonii. Ich producentami są: FUM „Poręba” i Fabryka Obrabiarek w Dąbrowie Górniczej oraz „Rafamet” w Kuźni Raciborskiej.

Z kolei z Japonii importujemy obrabiarki wyspecjalizowane (automaty wielowrzecionowe i całe linie automatyczne) głównie dla przemysłu stocznich.

Huta „Stalowa Wola” i największy europejski producent dźwigów budowlanych — angielska firma Coles Cranes IMT podejmą równocześnie seryjną produkcję nowego typu żurawia samochodowego, reprezentującego pod względem nowoczesności najwyższy poziom światowy. Hydrauliczny żuraw na podwoziu samochodowym, nie wytwarzający dodatkowego dźwięku, w Brytanii będzie miał udźwieg 30 ton. Wyposażony w teleskopowy wysięgnik, służyć będzie do podnoszenia ciężkich elementów konstrukcji na duże wysokości i znajdzie zastosowanie przede wszystkim w budownictwie przemysłowym.

Działająca od 1959 r. Polska Węgierska Spółka Akcyjna „Haldex” z siedzibą w Katowicach, w wyniku podpisanej w tych dniach w Budapeszcie umowy między państwowej znacznie rozszerzy swoją działalność. Spółka ta zajmuje się wykorzystywaniem tzw. od-

padów powęglowych tworzących na Śląsku charakterystyczne hałdy. Uzyskuje z nich zarówno nadający się do użytku węgiel oraz tzw. odwęglowe łupki stosowane m. in. do podszadki w kopalniach oraz jako dodatek do produkcji cementu. (PAP)

Za nadużycie władzy

Usunięty z partii i stanowiska

26 bm. sesja Miejskiej Rady Narodowej w Koźlu odwołała przewodniczącego Prezydium tej MRN w związku ze stwierdzeniem, że wykorzystał on swe stanowisko dla bezprawnego przysporzenia korzyści materialnej bratu swej żony. B. przewodniczący, po podjęciu decyzji o sprzedaży wspomnianemu krewnemu budynku mieszkalnego w Koźlu, nie uwzględnił w cenie obiektu kosztów jego remontu dokonanego w tym okresie na koszt państwa.

Równocześnie egzekutowała KP PZPR w Koźlu, usunęła b. przewodniczącego z partii, wychodząc z założenia, że taki postępek, wyrządzający szkody gospodarcze i społeczne, dyskwalifikował go jako członka partii.

Nowym przewodniczącym Prezydium MRN wybrany został Brunon Kozak, z zawodu nauczyciel. (PAP)

Narada w KW PZPR

Naukowcy poznańscy w służbie rolnictwa

Przedstawiciele nauki rolniczej z Poznania i Wielkopolski uczestniczyli wczoraj w spotkaniu zorganizowanym przez KW PZPR. Zagajając obrady sekretarz KW Jan Ławniczak zaapelował do zebranych naukowców, aby wypowiedzieli się, w jakim stopniu nauka może pomóc w rozwoju wielkopolskiego rolnictwa.

W dyskusji zabralo głos kilkunastu mówców, poruszając szeroki wachlarz zagadnień związanych z rozwojem nauk rolniczych, z perspektywami badań i doświadczeń oraz możliwościami wprowadzenia zdobyczy nauki do praktyki produkcyjnej. Przemawiający na początku prof. dr Wincenty Pezacki zwrócił uwagę na konieczność racjonalnego i optymalnego wykorzystania surowca w przemyśle mięsny. Prof. dr Stefan Alexandrowicz, podkreślając wyniki naukowe i dydaktyczne poznańskiej WSR, podniósł sprawę trudności z przeprowadzaniem badań w terenie ze względu na brak etatów i środków na delegacje.

Prof. dr Kazimierz Piechocki wysunął m. in. projekt powołania w instytutach naukowych komórek do wdrażania badań do praktyki.

Z aprobatą spotkał się projekt prof. dr. Władysława Węgorza — dyrektora Instytutu Ochrony Roślin, który zaproponował powołanie rady naukowo-technicznej do spraw rolnych przy Prezydium WRN. O-

Trzęsienie ziemi na Kamczatce

Do Moskwy napłynęły szczegółowe informacje o trzęsieniu ziemi, które w ciągu ostatniej doby nawiedziło Kamczatkę. Trwało ono krótko — 32—35 sekund i — według notowań sejsmologów — jego siła wahała się od 6 do 7 stopni. Epicentrum znajdowało się w odległości 120—150 km na południe wy-wschód od stolicy tego regionu — Pietropawłowska Kamczackiego.

Z najświeższych doniesień wynika, że ofiar nie było i w mieście nie nastąpiły poważniejsze uszkodzenia. Uszkodzeniu uległy tylko pojedyncze obiekty — niektóre przystanki portowe, linie elektryczne i telefoniczne oraz instalacje wodociągowe. Całkowicie zwały się na ziemi zabudowania, wzniecone dla terenów narażonych na zjawiska sejsmiczne. (PAP)

Niektóre meble tańsze

Na rynku meblarskim obowiązuja od niedawna nowe, niższe ceny niektórych mebli. M. in. dotyczą te ceny szaf 2—3 drzwiowych nie montowanych, elementów mebli segmentowych typu „Koszalin”, kompletu stołowego typu 1077, taboretu kuchennego (typ 6724), nie których rodzajów krzesła. Obniżka sięga 5—29 procent, co oznacza, że wydatki nabywców tych mebli w skali roku zmniejszą się o 32 mln zł.

Uwzględniając również tegoroczne wcześniejsze obniżki cen na inne meble (tapczan składany typu 400-219, fotel 300-198, kredens stołowy 500—152, tapczany 401 i 402), łączna wartość tegorocznych przecen mebli wyniesie około 44 mln zł. (zs)

Decyzje Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

nizacyjne, rozwój bazy materialno-technicznej handlu. Prezydium Rządu zapoznało się z projektem uchwały Rady Ministrów w sprawie tworzenia w określonych warunkach w systemie inwestycyjnym nowej instytucji „generalnego realizatora inwestycji”. Intencją tej zmiany jest poprawa działalności inwestycyjnej, głównie przez wydatne skrócenie cykli realizacji inwestycji oraz przekazywania inwestycji do realizacji w stanie umożliwiającym szybkie dochodzenie do projektowanych zdolności produkcyjnych przy jednoczesnym nieprzekraczaniu zaplanowanych nakładów.

Tym celem miałyby służyć rozwój i upowszechnienie systemu generalnego realizatora inwestycji. Będzie on ponosił odpowiedzialność za efektywną realizację przedsięwzięć we wszystkich etapach procesu inwestycyjnego, integrując działania różnych uczestników tego procesu — w fazie projektowania, wykonawstwa, wyposażenia w maszyny i urządzenia technologiczne oraz uruchamiania inwestycji.

Rozpatrzone też przedsięwzięcia zmierzające do lepszego wykorzystania bazy czasowo-sanatoryjnej w Kołobrzegu, jak również do ulepszenia działalności związanej z obsługą wczasowiczów oraz turystów krajowych i zagranicznych.

Realizując wnioski ogólnokrajowej narady w sprawach budownictwa podjęto decyzję o podporządkowaniu Ministrowi Rolnictwa całokształtu zagadnień związanych z polityką i organizacją budownictwa wiejskiego i tym samym skoncentrowania w jednym resorcie tych spraw. PAP

Kres życia wielkiego gangstera

We włoskiej miejscowości Ancona zmarł w piątek w szpitalu 69-letni Joe Adonis, który swego czasu był szefem przestępczej mafii działającej na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. Ten, jeden z największych gangsterów w historii USA, w 1956 r. powrócił do Włoch ze Stanów Zjednoczonych, aby uniknąć tam więzienia. (PAP)

Komunikat o rozmowach DRW — ChRL

W piątek wieczorem w Pekinie opublikowano wspólny komunikat KC Komunistycznej Partii Chin i rządu ChRL oraz KC Wietnamskiej Partii Pracujących i rządu DRW, o wizycie przyjacielskiej złożonej w Chinach przez delegację partyjno-rządową DRW w dniach od 20 do 27 listopada. Ogłoszenie komunikatu nastąpiło w momencie, kiedy wizyta dobiegała końca.

Na czele delegacji DRW stał premier Pham Van Dong, a delegacją ChRL kierował premier Czu En-laj. Podczas pobytu w Chinach Mao Tse-tung przyjął premiera Pham Van Donga.

W komunikacie stwierdza się, że przedmiotem rozmów obu delegacji były zwłaszcza sprawy związane z zacieśnieniem współpracy między obu krajami oraz problemy wynikające z sytuacji w Wietnamie i w całych Indochinach w następstwie imperialistycznej agresji USA. (PAP)

List Sadata do Nixona

Jak informuje kairski dziennik „Al Ahram” szef państwa egipskiego, Anwar Sadat przesłał prezydentowi USA Richardowi Nixonowi list, w którym zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakim byłoby uznanie Izraela w amerykańskie pociski rakietowe — zięmia. „Al Ahram” powołując się na doniesienia uzyskane w Waszyngtonie, informuje, że Pentagon został upoważniony przez Biały Dom do przestudiowania kwestii dostaw do Izraela tych rakiet, których zasięg wynosi 84 km. (PAP)

Zmarł A. Gajkiewicz

26 bm. zmarł w Warszawie, w wieku 74 lat — Aleksander Gajkiewicz, budowniczy Polskiej Ludowej, wiceprzewodniczący Rady Głównej Naczelnej Organizacji Technicznej.

Aleksander Gajkiewicz był nestorem ruchu społecznego polskich inżynierów i techników. Jako członek — współzałożyciel NOT i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji był wieloletnim prezesem i wiceprezesem tego stowarzyszenia. Pełnił szerokie kierownicze funkcje we władzach NOT. (PAP)

Pogrzeb

J. Siemianowskiego

W Rudzie Śląskiej odbył się 26 bm. pogrzeb zasłużonego działacza partyjnego, członka KC PZPR Jerzego Siemianowskiego.

Trumna ze zwłokami Jerzego Siemianowskiego wystawiona była we wczesnych godzinach popołudniowych w Domu Kultury Huty „Półkój”, skąd kondukt pogrzebowy wyruszył na cmentarz komunalny w Rudzie Śląskiej. (PAP)

Rozmowy J. Winiewicza w Bonn

Wiceminister spraw zagranicznych PRL Józef Winiewicz, który przybył do Bonn w celu wygłoszenia w piątek odczytu w „Niemieckim Towarzystwie do spraw Polityki Zagranicznej” na temat „stanowisko Polski wobec problemu bezpieczeństwa europejskiego” złożył wizytę w bońskim MSZ. Odbył tam dłuższą rozmowę z sekretarzem stanu Paulem Frankiem.

Wiceminister Winiewicz przyjeżdżał następnie przez sekretarza stanu w Urzędzie Kancelarskim, Egona Bahra. Do konano wymiany poglądów na aktualne sprawy międzynarodowe, ze szczególnym zwróceniem uwagi na stosunki Polska — NRF w związku z przewidywanym procesem ratyfikacyjnym układu o podstawach normalizacji stosunków z Polską.

Z okazji swego pobytu wice-minister Winiewicz spotkał się także z wiceprzewodniczącym Bundestagu prof. Carlo Schmidem, z przewodniczącym frakcji parlamentarnej SPD, Herbertem Wehnerem oraz z przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Bundestagu, Gerhardem Schroederem. (PAP)

Hodowla i dostatniejsze życie

Poprawa zaopatrzenia ludności w żywność, to jedno z podstawowych zadań bieżącej pięcioletki. Ważną rolę do spełnienia ma w tym, oprócz gospodarki indywidualnej, sektor społeczno-rolnictwa, w którym można rozwijać produkcję towarową na większą skalę.

Rozmawiamy na ten temat z delegatem na VI Zjazd PZPR — Józefem Kmiecikiem, przewodniczącym (od 1950 r.) Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Roszków w powiecie jarocińskim. Spółdzielnia jest znana z dobrych wyników gospodarczych, a jej przewodniczący — także z szeregu odpowiedzialnych funkcji społecznych. Józef Kmiecik, (wstąpił w szeregi partyjne w 1945 roku) jest obecnie członkiem KW PZPR, radnym powiatowym w Jarocinie i przewodniczącym Rady Powiatowego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.



Józef Kmiecik: „...Rezerwy produkcyjne w hodowli inwentarza są niemal wszędzie...”.
Fot. — K. Przychodzki

— W Wytycznych na VI Zjazd partii zwraca się uwagę na rolę spółdzielczości produkcyjnej w rozwijaniu produkcji towarowej zbóż i żywności, w uruchamianiu rezerw. W czym takich możliwości należałoby szukać?

— Rezerwy produkcyjne w hodowli inwentarza, zwłaszcza bydła i świń są niemal wszędzie. Na przykład nasza spółdzielnia ma 416 hektarów użytków rolnych, ale hodowla świń przekroczyła u nas 500 sztuk, bez działek przyzagrodowych. Budynki są już za ciasne, dlatego w 1973 roku dobudujemy do chlewni jeszcze jedno skrzydło, żeby pomieścić tam 200—250 tuczników. Wtedy obsada wyniesie 150 świń na 100 hektarów użytków rolnych. Wykalkulowaliśmy, że specjalizacja w hodowli inwentarza bardzo się nam opłaca. Mamy dostatecznie dużo rąk do pracy, a w hodowli ludzie chętnie pracują.

struowanej w ZŁO nowoczesnej rodziny kineskopów. Lampy z tej rodziny są krótsze od tradycyjnych i posiadają ekran o odmiennych, bardziej prostokątnych kształtach.

Pierwsze kineskopy 16-calowe mają zejść z taśm montażowych ZŁO w połowie grudnia. W przyszłym roku zakłady planują dostarczyć ich 120 tys. Nowa rodzina kineskopów stopniowo będzie wypierać z produkcji starsze typy lamp, które wyrabiane będą tylko jako części zamienne. (PAP)

do osiągnięcia najwyższych zarobków. Jeśli nasza dniówka obrachunkowa wynosi 95 złotych, to obsługa obory i chlewni uzyskuje przy pracy normowanej do 130 złotych.

— Czy hodowla bydła jest równie rentowna?

— Dla nas tak, przy określonej specjalizacji. Mamy obecnie dwieście sztuk bydła całkowitego wolnego od gruźlicy, obora jest pod kontrolą użytkowości. W tym roku nie możemy się pochwalić wynikami w udoju mleka, gdyż odnawialiśmy całkowicie stado i krowy są młode. Mamy w planie dalszą rozbudowę stad. Wybudujemy nową oborę na 120 sztuk bydła, bo o tyle powiększymy obecnie hodowlę. W roku 1975 będziemy mieli obsadę 70 sztuk bydła na 100 hektarów użytków rolnych. Znaczące dochody przynosi nam tuczby bukatów w wydzierżawionym ośrodku gospodarczym w Dąbrowie.

— Przy tak dużej hodowli musisz starać się o powiększanie zasobów pasz własnych. Czy macie dużo łąk?

— Cała nasza produkcja roślinna podporządkowana jest hodowli, to znaczy produkcji pasz, a także nasieniu zbóż. Z tego względu, że mamy tylko 9 hektarów łąk, uprawiamy sporo lucerny, koniczy, buraków pastewnych i cukrowych, ziemniaków i żyta na zielonkę.

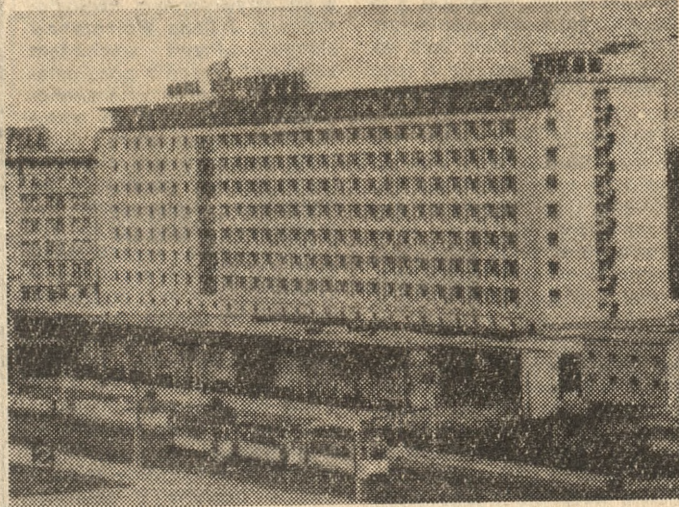
— Słusznie obrany kierunek produkcyjny przynosi spółdzielni duże dochody. Na co je głównie przeznaczają członkowie?

— Osiągamy rocznie powyżej dwóch milionów złotych do chodu ogólnego. Po podziale pozostaje sporo na inwestycje zespołowe, tak gospodarskie, jak socjalne. W ubiegłym roku zwoziliśmy wsiadaliśmy. Kiedyś była tu tylko jedna studnia, teraz są czepaki uliczne, w przyszłym roku doprowadzimy wodę do mieszkań. Przeprowadziliśmy reelektrofikację wsi i gospodarstwa, mamy własny transformator, światła jarzeniowe. W przyszłym roku pobudujemy też stację paliw, warsztaty naprawcze z kuźnią i magazyn nawozowy. Spółdzielcy ze środków własnych budują domki, sześć już stoi, siódmy pomożemy stawiać w przyszłym roku. I tak z roku na rok unowocześniamy produkcję, wieś i nasze życie, choć kiedyś do nowego trzeba było wszystkich przekonywać.

Rozmawiała:

MARIA POLCYNOWA

Na budowie przyjaźni



Hotel „International” w Magdeburgu należy do ładniejszych architektonicznych akcentów w centrum miasta.
Fot. — „Głos”

To ciekawiło nas szczególnie: polska budowa jednej z największych w NRD odlewni stali. Miejsce budowy — Magdeburg, a właściwie jego przedmieście, Rottensee.

Miasto nosi jeszcze ślady zniszczeń wojennych. Świeże budowle nie zwały się w pełni z dawnymi. W wielu miejscach ujawniają się puste przestrzenie, nie wypełnione dotychczas urbanistyczną treścią. Wznoszony obiekt nosi nazwę „Budowy przyjaźni”. Pracują tu bowiem Polacy, Czesi, Węgrzy, Niemcy. Różnorodność też się afisze i hasła. Zaraz za bramą rzuca się w oczy jedno z nich: „hotel robotniczy odda my w terminie”. Tuż obok drugie: „polscy specjaliści podejmują apel międzynarodowego współzawodnictwa pracy na budowie Stahlgiesserei Rottensee”. I jeszcze jedna tabliczka: „załoga „Delbud” przekazuje na 3 tygodnie przed terminem do montażu Sandilo i HS 516”.

Widać od razu, że na budowie trwa wyścig z czasem i atmosferą pełnej mobilizacji. Potwierdza to pełnomocnik władz NRD — dyrektor Horst Hitzing, odpowiedzialny za całość prac budowlano-montażowych.

— To jedna z kluczowych inwestycji Republiki — mówi. — Od jej terminowego uruchomienia zależą plany produkcyjne wielu naszych przedsiębiorstw. Współpraca z polskimi towarzyszami układa się nam dobrze. To świetni fachowcy i zdyscyplinowani pracow-

nicy. Staramy się im zapewnić możliwie najlepsze warunki pracy, mieszkania, wypoczynku. Zresztą niech o tym powiedzą sami.

Szefem liczącej około 1500 osób polskiej załogi jest dyrektor inż. Ryszard Styś, zaś jego prawą ręką Zdzisław Ciepielak — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, najliczniejszej organizacji PZPR w NRD. Dziennikarzy z kraju przyjmują serdecznie.

Polskie ekipy znajdowały się tutaj w styczniu 1969 roku. Nasza załoga wznosi podstawowe obiekty produkcyjne — od



lewnię i czyszczalnię oraz kompleks urządzeń socjalnych, wraz z hotelem robotniczym. Kilkaset osób pracuje ponadto w pobliskich miejscowościach — Schoenebeck (zakład topliwa w rozruchu) oraz w Zittau. Tak zwany generalnym dostawcą jest Biuro Dostaw Kompletnych Obiektów Górniczo-Przemysłowych „Rudex”. Pracują ponadto załogi przedsiębiorstw z Rzeszowa, Radomia, Częstochowy, Warszawy i Poznania. Ekipa poznańska to pracownicy oddziału II PKS, którzy zajmują się transportem budowlanym. Czynną to zresztą bezbłędnie, co podkreślał z naciskiem dyrektor Styś.

Rozmachi prac jest imponujący. Ogromne, będące w końcowym stadium budowy hale. Oglądane z zewnątrz — nie robią jeszcze specjalnego wrażenia. Trzeba dopiero zobaczyć istny labirynt podziemnych bunkrów pod wielotonowe agregaty, płataninę korytarzy, rurek armaturowych, by ocenić zakres i stopień skomplikowania budowy. Wiele rzeczy trzeba było improwizować na miejscu, bowiem dostarczona dokumentacja miała luki i nie dokładności.

Obserwując postęp prac, nie mieści specjalistów nadali polskim kolegom miano genialnych improwizatorów. — Nas by na to nie było stać — mówili. My potrafimy pracować, gdy wszystko jest zapięte na ostatni guzik. Wy natomiast macie jeszcze fantazję...

— Nasza załoga sprawdziła się również jako organizator — mówi dyrektor Styś. — Pracujemy bowiem bez przysłówia

wej szarpaniny, spokojnie i rytmicznie. Starczą nam czasu na wykonywanie zadań i na do brze zorganizowany wypocznik. Co niedzielę parę autobusów wiezie pracowników w kierunku Berlina, Drezn, Lipska, i innych rejonów. Dla amatorów sportu mamy boiska, baseny kąpielowe, dla miłośników fotografii kółko fotoamatorskie, organizujemy lekcje języka niemieckiego. Mamy też na szą polską kuchnię z własnym personelem. Akcentujemy tu również naszą obecność w sensie politycznym i społecznokulturalnym. Czujemy się bowiem reprezentantami naszego kraju na ziemi sąsiada.

Magdeburgska polonia znana jest w mieście i okolicy. Zamieszkuje kilka nowych bloków tuż nad Łabą. Trochę było w związku z tym kwasów, bowiem ich przyszli lokatorzy muszą poczekać na zakończenie budowy odlewni.

O Polakach sporo pisze się w tutejszej prasie. Ostatnio głos na stała się sprawa odbudowy magdeburgskiej palniarni, zniszczonej jeszcze podczas wojennych bombardowań. Dotychczas nie można było znaleźć przedsiębiorstwa, które podjęłoby się jej odbudowy. Niedawno władze miejskie zwróciły się w tej sprawie do polskich budowlanych z prośbą o pomoc. Załoga zdecydowała wykonanie tej pracy w czynie społecznym, zaś zarobione w ten sposób marki przeznaczyć na cele socjalne.

Najważniejsze pozostają jednak stałe, codzienne kontakty z pracującymi na budowie ludźmi. Z początku sprawa zżyła się nie była prosta. Powołano nawet coś w rodzaju sądu koleżeńkiego, a nawet własną milicję robotniczą, której zadaniem jest interweniowanie w przypadkach ewentualnego naruszenia porządku. Potrzeba interwencji wyłania się teraz niezwykle rzadko. Ale z początku u niektórych nostalgia powodowała sięganie po kieliszek i dalej — „trójka do końca” jak to mówią. To taka knajpa gdzieś na końcu przystanku tramwaju nr 3. Do dzisiaj pozostaje tajemnicą skąd się nasi o niej dowiedzieli.

Niemieckim dziewczynom bardzo przypada do gustu szarmanckość naszych chłopaków. Są już określone skutki takich kontaktów — kilka małżeństw polsko-niemieckich, kilka par narzeczeńskich, liczne znajomości, wzajemne odwiedzin rodzin itp. W jednym przypadku młoda para zdecydowała się pozostać w NRD.

Wszystko, co widzieliśmy i słyszeliśmy skłania do refleksji i każe postawić pytanie: dlaczego zagranicą pracujemy lepiej niż u siebie — w Poznaniu, Częstochowie czy Radomiu?

Niewątpliwie działają bodźce materialne. Po wszelkich możliwych przeliczeniach zaraabia się tutaj o wiele więcej niż w kraju. Na ten moment zwracali uwagę niemal wszyscy nasi rozmówcy. Pracuje tu ponadto zespół ludzi starannie dobranych, wyselekcjonowanych, a więc o sprawdzonych na ogół walorach zawodowych i moralnych. Dla nich ważny jest nie tylko zarobek, liczy się również godność narodu, choć dobrego reprezentowania Polski.

FELIKS BIŁOS
BOGDAN DOHNKE

* Szóste co do wielkości miasto NRD — 270 000 mieszkańców.

16-calowe kineskopy

Zakłady Lamp Oscyloskopowych w Piasecznie rozpoczęła wkrótce seryjną produkcję kineskopów 16-calowych, które zastąpią w odbornikach telewizyjnych przestarzałe już kineskopy 14-calowe. Nowe kineskopy, które znajdują zastosowanie w tzw. popularnych telewizorach, należą obok lamp 20 i 24-calowych do skon-

Konkurs: BĄDŹMY ZDROWI

Nie ma rozejmu w walce z gruźlicą

Ponad 250 nagród czeka na uczestników

rych z nich prawidłowa odpowiedź będzie wymagała podkreślenia kilku wariantów.

Po podkreśleniu właściwych odpowiedzi kupon należy wyciąć i przesłać pod adresem: „Głos Wielkopolski” — Poznań, Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie „Bądźmy zdrowi”.

Dla wszystkich uczestników konkursu przewidziano 38 nagród. Są to m. in.: młynek-mikser, ekspres do kawy, koce, sztucze, poduszki elektryczne, lampki nocne, grzałki turystyczne, kucharki elektryczne, żelazka...

7. Przy pomocy czego wykrywa się gruźlicę u dzieci? (prześwietlenia, wykonania kontrolnego odczynu tuberkulinowego, badania osłuchowego)
8. Co może być przyczyną powstania innych schorzeń układu oddechowego? (zanieczyszczenie powietrza, palenie tytoniu, wilgotne powietrze)
9. Jakiego gatunku papierosów są szkodliwe? (z filtrem, produkowane z gorszych gatunków tytoniu, wszystkie)
10. Na czym polega czynny udział całego społeczeństwa w zwalczaniu gruźlicy? (prowadzenie higienicznego trybu życia, uczestniczenie w akcjach przeciwigruźliczych, systematycznym leczeniu chorych na gruźlicę)

Konkurs dla dzieci

W drugiej części naszego konkursu mogą wziąć udział te dzieci do lat 14, które wykonają rysunki na następujące tematy:

- ▲ troska o higienę osobistą, czystość domu i szkoły;
 - ▲ słońce i woda sprzymierzeńcami w walce z gruźlicą;
 - ▲ najzdrowszym napojem mleko przegotowane.
- Rysunki mogą nadsyłać uczniowie indywidualnie, względnie szkoły, klasy lub koła PCK. Dla opiekunów klas lub kół PCK, które najliczniej wezmą

udział w konkursie przeznaczonych jest 10 nagród w postaci: torb turystycznych.

Rysunki należy podpisać imieniem i nazwiskiem, podać adres i wiek autora rysunków.

W konkursie dla dzieci rozlosowanych zostanie 211 nagród, w postaci: torb turystycznych, chlebaków, manierek, gler towarzyskich, piłek i książek.

Termin nadsyłania odpowiedzi i rysunków mija 12 grudnia 1971 roku (decyduje data stempla pocztowego). Rysunki należy przysłać pod adresem: „Głos Wielkopolski” — Poznań, Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie „Bądźmy zdrowi”.

Po raz dziewiąty ogłaszamy tradycyjny konkurs, organizowany — z okazji Międzynarodowych Dni Przeciwigruźliczych, przez Wojewódzki, Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego Krzyża oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Celem konkursu jest szeroka popularyzacja zagadnień walki z gruźlicą jako chorobą społeczną. Wzorem lat ubiegłych konkurs składa się z dwóch części: pierwszej DLA WSZYSTKICH i drugiej DLA DZIECI. Zamieścimy również materiał pt. „Bądźmy zdrowi”, który będzie pomocny w prawidłowym rozwiązaniu konkursu.

Konkurs dla wszystkich

W 10 zamieszczonych pytań należy podkreślić prawidłowe odpowiedzi. W niektó-

KUPON KONKURSU:

Imię i nazwisko
Dokładny adres

1. Czy gruźlicę należy traktować jako chorobę społeczną? (tak — nie)
2. Co jest przyczyną zachorowania na gruźlicę? (przebiegnięcie, zakażenie prątkiem Kocha, złe odżywianie)
3. Kto może zachorować na gruźlicę? (osoby o słabej budowie ciała, wyłącznie młodzież, każdy)
4. Jak często należy poddawać się kontrolnemu badaniu? (co trzy lata, wyłącznie przy złym samopoczuciu, raz w roku)
5. Czy systematycznie leczona gruźlica zapewnia całkowity powrót do zdrowia? (tak — nie)
6. W jakich warunkach uzyskuje się najkorzystniejsze wyniki leczenia gruźlicy? (w leczeniu szpitalnym, pobierając leki przeciwigruźlicze, w

NOTATNIK KULTURALNY

RZEŻBA IRENY WOCH

W Galerii Rzeźby w Warszawie wystawia swoje prace znana poznańska artystka-rzeźbiarka Irena Woch. W otwartości ciekawej ekspozycji — 14 prac w drewnie, metalu, kamionie — wzięli udział przedstawiciele stołecznych środowisk twórczych oraz liczni wielbiciele rzeźby. Poznański WAG wydał z tej okazji interesujący katalog w graficznym opracowaniu Zbigniewa Kał, zatytułowany — „Rzeźba Ireny Woch”.

LEKARZ — PLASTYK

W listopadowym miesięczniku społeczno-kulturalnym „Spojrzenia” wychodzącym w Szczecinie znalazła się rzecz o Jerzym Baszkowskim byłym współpracowniku „Głosu Wielkopolskiego”. Lekarsdentysta z wykształcenia (absolwent Akademii Medycznej w Poznaniu w 1956 r.), jest Baszkowski również artystą-plastykiem, człon-

kiem ZPAP. Na łamach naszego dziennika ukazywały się pierwsze rysunki Baszkowskiego, przy czym swoje talenty artystyczne rozwijał młody lekarz pod opieką cenionego artysty-plastyka, obecnie zamieszkałego w Warszawie Alojzego Krakowskiego — również współpracownika „Głosu” z tamtych lat. Baszkowski mieszka w Nowogrodzie; obok wykonywanej praktyki lekarskiej nieprzerwanie bierze udział w krajowych i zagranicznych wystawach. Ekspozuje przeważnie drzeworyty obok prac w tuszu i węglu.

NA TOURNEE DO WŁOCH
Filharmonia Łódzka wyjechała na parotygodniowe tournée do Włoch. Zespołowi towarzyszy wybitna pianistka Lidia Grychotówna. Łódzkimi muzykami dyrygować będzie ich nowy kierownik artystyczny Zdzisław Szostak, który 13 lat pracował w Poznaniu (do września br.) na podobnym stanowisku w Filharmonii Poznańskiej. (thn)

Refleksja i zaduma

Słusznie podjęto decyzję o wydaniu tomu wybranych szkiców poetyckich zmarłego przed parą laty Jana Śpiewaka — „Pracowite zdiwienienia”, jak też trafnie powierzone dokonanie wyboru Annie Kamińskiej, najbliższej towarzysze życia i pracy wybitnego poety i eseslisty. Stosunek Śpiewaka do poezji był stosunkiem bardzo osobistym i żarliwym. Przeżywał poezję, przemysliwał, traktował ją jako element nieodzowny w życiu. Chyba nikt tak bardzo jak Jan Śpiewak nie troszczył się o zachowanie w żywej pamięci odbiorców dorobku pisarzy odeszłych w czas wojny: J. Czechowicza, Z. Ginczanki, J. K.

Weintrauba, wielu innych. Takie szkice jak o Gałczyńskim czy Piętaku czyta się z żywym wzruszeniem, gdzie e-rudycja autora współgra z jego zaangażowaną bez reszty przyjaźnią, uczuciem dziś jak że rzadkim. Wiele się z tego tomu można nauczyć, nade wszystko zaś ukochoać.

Postać i twórczość Tadeusza Borowskiego nie zaprzestają fascynować tak czytelników, jak krytyków. Andrzej Werner podjął się spojrzenia na wycinek twórczości Borowskiego o tematyce obywatelskiej i okupacyjnej od strony rekonstrukcji zawartej w tych utworach wizji obozów koncentracyjnych jako całości, na tle szerszego obrazu faszyzmu i zagrożenia niesionego przez ten fenomen całej cywilizacji. „Zwyczajna Apokalipsa” z podtytułem: „Tadeusz Borowski i jego wizja świata obozów”, jest intencją ukazania faszyzmu jako centralnego problemu historii, ukazania przez najpełniejszy chyba jego wyraz pisarski, sugestywny, wstrząsający i głęboki w podtekście filozoficznym, a również kategoriach polityczno-kulturowych. Studium to godne jest szerokiego polecenia.

Z ogromną satysfakcją

sięgnąłem po nowy tomik prozatorski młodszemu pokoleniu mało już znanego pisarza, jednego z ciekawszych w międzywojennym dwudziestolecu, Juliana Wołoszynskiego, „Przed wschodem księżycą”. Przed z górą dzieśmiu laty serdecznie zachęcałem czytelników do lektury „Opowiadań podolskich”, teraz polecam ten niewielki tomik, będący podobnym tematycznie sięgnięciem w przeszłość, jakby coraz silniej ożywiającej w poetyckiej pamięci, wzbogacającej się w szczegóły, barwy, podziwiałemu wciąż bliskie, istniejące w jakichś nurtach kultury polskiej, niewymarłe Podole, gdzieś z przełomu XIX i XX wieku, krajina zapomniana i czas jakże dawno miniony, lu dzie osoblwi, realni i roman tyczni, ta szczególna roman tyka — duchów i upiórów, ech, zasluchań i zauroczeń. Jest w tych opowiadaniach wiele subtelnej poetyki, zamy slenia nad odchodzącym światem, nad postawami i charakterami, którym nie szu kać już dziś podobnych.

Bogdan Rutha zadebiutował stosunkowo późno, mając już ponad czterdziestkę, ale z miejsca potrafił czytać „Onowiesłami z Davos” czy „Misja o północy” podbić czytelni. Na pewno ten czytelnik ten chętnie sięgnie po nową powieść tego autora „Wyspa osów” na bardzo lirycznym podkładzie wsparte studium psychologiczne, ożywione przez sensacyjnie skonstruowaną fabułę.

Nareszcie otrzymaliśmy obszerny, reprezentatywny „Wybór wierszy” Tadeusza Ku-biaka, poety bardzo subtelne-go, nastrojowego nie zawsze właściwie docenianego, a ma jącego przecież przysięgłych wyznawców, nader licznych, szukających w jego utworach otuchy, odpoczynku. Zbiór przynosi wybrane utwory z to-mików publikowanych w la-tach 1947—1970, co pozwala śledzić rozwój kunsztu władania słowem, jak i zmiany w formie, a także w motywach tematycznych.

Z ciekawszych przekładów w serii „Nike” ukazała się po-wieść francuskiego pisarza Bernarda Clevel'a — „Owoce zimy”. Powieść ta, osnuta na tle autobiograficznych prze-żyć, na wspominkach rodzin-nych poszerza się jednocześ-nie o ogólniejszy obraz wy-darzeń minionej wojny, wi-dzianych z perspektywy szarych ludzi prowincji, również włączanych przez naturalny proces wojny w bezpośredni jej wir.

W serii „Głowy wawelskie” otrzymaliśmy „Mury Jerycha” Tadeusza Brezy oraz „W roz-walonym domu” Jana Dobra-czyńskiego.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Beczka prochu na Półwyspie Indyjskim

Sytuacja na granicy indyjsko — pakistańskiej ulega z każdym dniem dalszemu zaostrzeniu. To już nie zwykłe potyczki graniczne, lecz formalne bitwy. Niektórzy komentatorzy określają sytuację jako stan na krawędzi wojny.

Do niedawna wydawać by się mogło, że napięta sytuacja, panująca w stosunkach między Indiami i Pakistanem, ulegnie pewnej poprawie. Optymistycznie nastrojała podróż premiera Indii, pani Indiry Gandhi do krajów zachodnich, a także przemówienie prezydenta Pakistanu Yahya Khana, który pozytywnie odniósł się do pokojowych apeli wielkich mocarstw. To ostatnie wystąpienie uznane zostało jednak w Indiach jako zasłona dymna, stwarzająca tylko pozory dobrych intencji Islamabadu.

Każdy, kto uważnie obserwował wydarzenia, które doprowadziły do prawie wojennego stanu, dostrzegł wyraźnie, że wszystko rozpoczęło się w końcu marca br. Wówczas — jak pamiętamy — nastąpił kryzys w wewnętrznych stosunkach pakistańskich. Władze wojskowe Pakistanu uznały, że czas zdławić dążenia ludności Pakistanu Wschodniego do możliwości szerokiej autonomii w ramach jednolitego państwa. Zdelegalizowano więc Ligę Awami, partię ludową, która odniosła, zaledwie cztery miesiące wcześniej, zdecydowane zwycięstwo w wyborach.

Dziś można powiedzieć, że administracja pakistańska, w której szeregach dominującą rolę spełniają wojskowi, sama stworzyła problem Bangla Desz. Ruch reprezentowany przez Ligę Awami, zmierzający początkowo jedynie do uzyskania autonomii Wschodniego Pakistanu przekształcił się w wyniku stosowanych represji, w ruch na rzecz niepodległości. Spowodowało to dalsze sankcje wobec Bengalczyków, aresztowano przywódców zdelegalizowanej Ligi Awami z Mujiburem Rahmą na czele. Wynik zbrojnej akcji przeciwko Bengalczykom mógł być tylko jeden: ludność Pakistanu Wschodniego chwyciła za broń. Powstała armia wyzwolenca, licząca obecnie ponad 100 tysięcy partyzantów. A że jest to armia walcząca, świadczą regularne bitwy. Równolegle jednak nastąpiły ostre starcia indyjsko — pakistańskie i wzajemne oskarżenia stron o powodowanie incydentów.

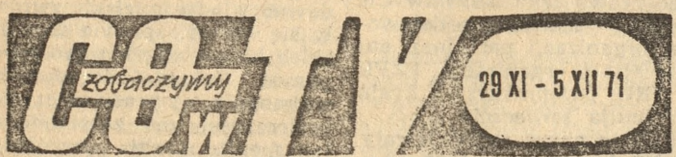
Różne są przyczyny sporu indyjsko — pakistańskiego. Jednak zasadniczym jest problem uchodźców. W wyniku represji stosowanych wobec ludności Pakistanu Wschodniego, dziś na terenie Indii jest ich blisko 10 milionów. Stanowi to nadzwyczajny trudny problem dla państwa indyjskiego, które zawsze miało kłopoty z wyżywieniem swego, jakże często głodującego, narodu. Uchodźców ciągle przybywa, szerzą się choroby; umierają zarówno uciekinierzy z Bengalu Wschodniego, jak i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Indie — jak dotąd bezskutecznie — domagają się szybkiego rozwiązania problemu uchodźców. Obok tych żądań wysuwane są w Delhi dalsze jeszcze postulaty. Głównie dotyczą one pokojowego rozwiązania konfliktu wewnętrznego, wschodniopakistańskiego przez same władze Islamabadu. Chodzi o takie rozwiązanie, które uwzględniłoby dążenia i interesy ludności wschodniej prowincji i umożliwiłoby uchodźcom powrót do domu. Indie domagają się również uwolnienia sądzonych w niejawnym procesie szejka Rahmana oraz przeprowadzenia rokowań między Islamabadem a Ligą Awami, co mogłoby doprowadzić do powstania autonomicznego Pakistanu Wschodniego. Zdaniem rządu indyjskiego, zapewniłoby to pokój w tej części Półwyspu Indyjskiego. Te żądania indyjskie pozostają na razie bez echa ze strony Islamabadu.

Prezydent Pakistanu Yahya Khan — oświadczył niedawno: „Jeśli kraj zażąda uwolnienia Rahmana, uwolnię go”. Ta deklaracja pozostaje nadal w sferze słownej, przywódca bengalski znajduje się wciąż w więzieniu. A represje wobec ludności wschodniopakistańskiej trwają.

Istnieje jednak pewna drobna iskierka nadziei na złagodzenie napiętej atmosfery w tym rejonie świata. W pierwszych dniach grudnia w Islamabadzie ma się zebrać pakistańskie Zgromadzenie Narodowe, które omówi wschodniopakistański problem. Według przewidywań utworzony ma być również rząd cywilny. Jeśli uda się stworzyć platformę porozumienia z powstańcami, sytuacja ulegnie poprawie.

JANUSZ MARCISZEWSKI



PONIEDZIAŁEK

mamy dwóch ojców — jug. film fab. (od 18 l.).

PIĄTEK

1 8 — TV Kurs Rolniczy „Zabezpieczenie materiału wyjściowego do tuczu”; 9.30 — „Morderca jazda” — film fab. prod. USA; 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telefora”; 20.05 — „Kandydatura”; 20.05 — Teatr TV Bernard Shaw — „Kandydatura”; 20.05 — Teatr TV Florian Sobieniewski. Reżyseria — Juliusz Durski. Wykonawcy: aktorzy scen wrocławskich; 21.35 — „Niezwykły życiorys” — reportaż z FSO.

WTOREK

1 9.25 i 20.05 — „Zagadkowa noc w parku Palatino” — włoski film fab.; 12.45 i 13.55 — Przystosowanie Rolnicze — „Pracujemy w Zespole Przystosowania Rolniczego”; 16.40 — „Gdy mama pracuje”; 17.10 — „Problemy młodych”; 17.30 — TV Ekran Młodych; 19.05 — „Na żołnierskich budach” — reportaż; 21.35 — „CDU i CSU chcą wrócić” — program dokumentalny.

2 17.15 — „Świat w kamerze naszych reporterów”; 17.45 — „Optoelektronika”; 18.15 — „Jasło oskarża” — OTV Kraków na ekranie; 18.45 — Lekcja j. franc.; 20.05 — „W krainie płaczących drzew”; 20.35 — z cyklu: „TV Atlas Świata”; 20.35 — „Blazen” — widowisko baletowe do muzyki Sergiusza Prokofiewa; 21.15 — „24 godziny”; 21.25 — Potworzenie lekcji j. ros.; 21.55 — Kino Wersji Oryginalnej — „Siedem szczęśliwych dni” (Dzw. od 16 l.).

ŚRODA

1 8.40 i 20.05 — „Adiutant jego ekscelencji” — ostatnia część serijnego filmu radz.; 13.40 — Z cyklu: „Wybieramy zawodów”; 16.40 — Dla młodych widzów — „Galeria na medal”; „Towarzystwo naukowe”; „Zrób to sam”; 17.30 — PKF; 17.40 — Z cyklu: „Ze świata fizyki”; „Polskie odkrycie niezwykłej materii”; 18 — „Poznajemy przyrodę”; 18.20 — „Trudny powrót”; 18.40 — Z cyklu: „Konstruowanie przyszłości”; 21.20 — „Światowid”; 21.50 — „Muzyka na szczytach”; 21.50 — „Muzyka na szczytach”.

2 17.30 — Polski film dok.; 18.15 — „Indie” (cz. II) Uniwersytet Towarzystwa Wiedzy Powszechnej — „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.45 — Lekcja j. ang.; 20.05 — „Od kostki cukru do konfektu”; 20.35 — „Narodziny nowoczesnej komedii”; 21.15 — z cyklu: „Dzieje dramatu”; 21.15 — „24 godziny”; 21.25 — „Polscy rybacy na Atlantyku”; 21.50 — „Nauka i kamera”; 21.55 — Lekcja j. franc.

CZWARTEK

1 13.50 i 14.35 — Mechanizacja Rolnictwa — „Zasady obsługi technicznej ciągników” (cz. I i II); 16.40 — „Ekran z bratkiem”; m. in. film „Przygoda szósta” z serii „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa”; 17.40 — „Magazyn ITP”; 17.55 — Gra Konstanty Kulka; 18.20 — „Rozmowy o zmierzchu”; 18.40 — „Wielki węgiel”; 19.15 — „Przypominały, radzimy”; 20.05 — „Morderca jazda” — film fab. prod. USA; 21.15 — „Przebyta droga” — program publicystyczny; 21.45 — Z cyklu: „Wieczór bez gwiazdy” — śpiewa Urszula Popiel.

2 17.50 — „Czy komputer zastąpi człowieka”; z cyklu: „Fantazje cybernetyczne”; 18.10 i 22.40 — J. ang. w nauce i technice; 18.40 — „Zamek w Bratysławie” — film dok.; 20.05 — „Rok pełen muzyki” — program rozrywkowy TV NR1; 21 — „24 godziny”; 21.10 — „Dwie

SOBOTA

1 8.15 i 22.10 — „Życie prywatne” — franc. film fab.; 15.55 — Film krótkometrażowy; 16.15 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 16.40 — „Konkurs pięciu milionów”; 17.40 — „Spotkania z przyrodą”; 18.05 — „Saletta” — program z cyklu: „Przed startem”; 18.40 — „Pegaz”; 20.20 — „Z wizytą u Was” — program dedykowany górnikom Śląska i Zagłębia; 21.50 — Dziennik i wiadomości sportowe.

2 17.10 — „Ja Axel Cezar Springer” — film fab. NR1 (odc. IV); 18.45 — „Węgiel”; 20.25 — „Świat, który nie może zginąć” — film oświatowy; 20.45 — „Gan-zonissima” — włoski program rozrywkowy; 21.30 — „24 godziny”; 21.40 — „Galewy koncert moskiewski”; 22.40 — Program II proponuje.

NIEDZIELA

1 7.50 — TV Kurs Rolniczy — „Mechanizacja prac w oboz”; 8.25 — „Przypominały, radzimy”; 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — Telewizyjny Klub Smiałych — „Akcja Wici”; „Nad Zatoką Piratów” — film z serii „Mój przyjaciel Ben”; 10.35 — Klub Sześciu Kontynentów — „2750 lat w rowodzie”; 11.10 — Sprawozdania sportowe; 12.45 — „Wesele krakowskie”; 13.10 — Re-portaż wojskowy; 13.25 — „Prze-miany”; 13.55 — PKF; 14.05 — Dla dzieci — „Co to jest” — konkurs — zabawa; 14.55 — TV Spotkania Teatralne — Pola Gojawiczyńska — „Dziewczęta z Nowolipki” (cz. III — „Bronka”); 16.10 — „Wielka Gra”; 17.05 — „Piosenka dla Ciebie”; 18.05 — „Znaki zapytania”; „Twardowski — prawda i legenda”; 20.05 — Gra Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego; 20.50 — „Dziura w ziemi” — polski film fab.; 22.30 — Magazyn sportowy.

2 17.15 — „Tajemnicze podziemie Zanku Królewskiego”; 17.45 — „Dziecko wojny” — radziecki film fab.; 20.05 — Studio Współczesne — Sean O'Casey — „Opowiadanie na dobranoc”; 20.50 — Wy-stęp zespołu z Uzbekistanu; 21.45 — Koncert na flet i harfę Wolfganga Amadeusza Mozarta.

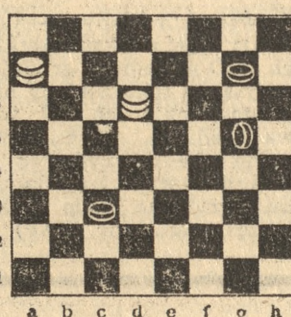
CODZIENNE w programie 1 i 2: Dobranoc 19.20: Dziennik lub Wiadomości 19.30 oraz w programie 1 — Politechnika — o godz. 15.20 i ok. godz. 22.30 z wyjątkiem soboty i niedzieli, (b)

NA CZARNYM POLACH

Przedstawione na diagramie studium pochodzi z końca ubiegłego wieku. Jest ono dziełem Aleksandra Iwanowicza Szoszina (1878—1906) niekoronowanego championa warcabowego Rosji. Szoszin to in-teresująca postać. Mając lat 20 stał się rewelacją III Wszechrzyskiego Turnieju Warcabowego, który odbył się w Moskwie w 1898 r. Pokazał wówczas, że jest nie tylko utalentowanym teoretykiem i analitykiem gry warcabowej, lecz również wybitnym zawodnikiem turniejowym. W 1903 r. pod redakcją Szoszina zaczęło wychodzić w Rosji pismo warcabowe „Szachmatny Istok”.

Rola, jaką Szoszin odegrał dla

Diagram nr 46



Białe wygrywają

rozwoju warcabowej szkoły, przy-równuje się do wkładu prekursora radzieckiej szkoły szachowej Mi-chaiła Czigorina.

Paradoksy diagonali

Każdy warcabista wie z praktyki, że w końcówce opanowanie dia-gonalii al-h8, tzw. głównej linii, mieć może decydujące znaczenie dla wyniku partii. Przykładem kla-sycznym jest remis osłany przez jedną damkę przeciw trzem dam-kom. Zdarzają się jednak sytuac-je, w których zajęcie diagonali doprowadza do straty. Przykłady znajdziemy rozwiązując studium (p. diagram nr 46).

Jeśli biała damka zajmie dia-go-nał: 1.d6-e5, to czarne uzyskują remis po 1...c3-d2. Prawidłowym rozwiązaniem jest: 1.d6-h2!, c3-h2 (inaczej nastąpiłaby ofiara damki „a7”) 2.a7-g1! I teraz czarne robiąc damkę na diagonalu 2...h2-a1, przesyłają w oryginalny sposób: 3.h2-f4, g5-e3 4.g1-h8X. Posunięcie przypada na czarne. Nadmiar tem-pa gubi czarne.

A oto pozostałe warianty: 2...h2-c1 3.g1-e3X; 2...g7-f6 albo h6 3.h2-f4X; 2...g5-h4 3.h2-g3X; 2...g5-f4 3.h2-a1X.

J. SIEMIONOW 17 mgnień wiosny

— Nie zgadzam się. — Chęć zrobienia lepszego wrażenia niż się jest naprawdę, to też wybieg kobiecy stary jak świat. Czy nie sądzi pani, że nasz pocciwy Helmut będzie wołał mnie od pani? — zaśmia-ła się Barbara. — On boi się Słowian a poza tym ja jestem młodszą...

— Nienawidzę kobiet — powiedział głucho Helmut. — Dlaczego? — zapytała Barbara i łobuzersko mrugnęła do Kaet. — Za co pan nas tak nienawidzi?

— Właśnie za to, co pani tutaj głosiła. Kobieta jest gorsza od zbrodniarza, on przynajmniej nie oszukuje, złoczynca jest od razu złoczyńcą. A tu najpierw cię oczarują tak, że mru-żysz oczy, a potem biorą w garść i kręcą jak chcą, a w dodat-ku śpią z twoim najbliższym przyjacielem...

— Żona panu przyparła rogi! — Barbara aż klasnęła w dłonie. Kaet zauważyła, że miała ona bardzo ładne ręce: miękkie, delikatne, z dziecinnymi doteczkami, i dokładnie wy-polerowanymi różowymi paznokciami.

Esesman popatrzył twardo na Barbarę i nie odpowiedział: był jej podporządkowany, był szeregowcem, a ona unter-scharführerem.

— Przepraszam — powiedziała Kaet wstając od stołu — czy mogę pójść do siebie?

— A co się stało? — zapytała Barbara. — Dzisiaj nie bom-bardują, pracować jeszcze pani nie zaczęła, można posle-dzić nieco dłużej niż zwykle.

— Boję się, że obudzi się mój. Może pani pozwoli mi spać z nim? — zapytała Kaet. — Żal mi jest tego pana — kiwnęła głową w stronę Helmuta — na pewno nie może się wyspać przez małego...

— To cichy, spokojny chłopak — powiedział Helmut. — I zu-pełnie nie płacze.

— To zabronione — powiedziała Barbara. — Pani i dziecko powinnicie mieszkać w różnych pokojach.

— Przecież nie ucieknę — próbowała się uśmiechnąć Kaet.

— Stąd nie można uciec — powiedziała Barbara. — Nas dwoje a oprócz tego zamki są solidne. Nie. bardzo żałuję, ale mam rozkaz dowództwa. Niech pani spróbuje porozmawiać z pani szefem.

— A kto jest moim szefem?

— Standartenführer Stirlitz. Może uchylić polecenia do-wództwa w wypadku, jeśli wykaże się pani w pracy. Dla jed-nych bodźcem są pieniądze, dla drugich mężczyźni, dla pani najpewniejszy bodziec do dobrej pracy, to dziecko prawda?

— Tak — odpowiedziała Kaet. — Ma pani rację.

— Przy okazji, pani dotąd nie nadała dziecku imienia — powiedziała Barbara, odcinając od kartofla mały kawałek. Kaet zauważyła, że dziewczyna je niby na przyjęciu dyploma-tycznym — jej ruchy były pełne gracji, a ziemniak cały w czar-nych płamach wydawał się jakimś fantastycznym, egzotycznym owocem.

— Nazwę go Włodzimierzem...

— Na część kogo? Pani ojciec był Włodzimierzem? Albo ojciec dziecka. Jak miał na imię?

— Kto?

— Pani mąż,

— Erwin.

— Ja wiem, że Erwin. Ale pytam o jego prawdziwe imię rosyjskie...

— Znałam go jako Erwina.

— Czy on nawet pani nie podał swego imienia?

— Sądzę — uśmiechnęła się Kaet — że wasi pracownicy wywiadu podobnie jak i wszyscy wywiadowcy świata znają jedynie swoje pseudonimy. O tym, że ja jestem Katia wie-dział tylko mój szef w Moskwie i prawdopodobnie ci ludzie, którzy byli związani z Erwinem jego tutajsi szefowie.

— Włodzimierz, to imię Lenina — powiedziała po chwili mil-czenia Barbara. — Niech pani dziękuje Bogu, że zajmuje się panią Stirlitz, on słynie u nas z liberalizmu i logiki...

TEATR

POLSKI — g. 19 „Król i złodziej”.
NOWY — g. 19 „Koniec księgi VI”.
OPERA — 19 „Halka”.
OPERETKA — g. 19 „Roxy”.
KABARET „TEY” (ul. Masztalarska 8a) — g. 22 „Czemu nima dymu”.

KINO

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 16, 12.30 „Damski gang” (ang. 16 l.), g. 15, 17.30, 20 „Faustyna” (włos. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 20.15 „Narzeczona pirata” (franc. 18 l.), g. 17.30 „Wyzwolenie” cz. III (radz. 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Wielkie wakacje” (franc. 11 l.), g. 22.15 „Play Time” (franc.).
CZERNOSTA — g. 10, 12.30, 15 „Ringo Kid” (USA 14 l.), g. 17.30, 20 „Erotissimo” (franc. 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Jesteś już mężczyzną” (USA 18 l.).
GRUNWALD — g. 15, 17 „Nieśmiertelny Filip i Flap” (USA 11 l.), g. 19.30 „Pożądanie zwane Anadą” (czes.-USA 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13 (seanse zamkn.) 15.30, 18, 20.15 „Buntownik bez powodu” (USA 16 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Piękna Angelika” (franc. 16 l.).
MALTA — g. 17 „Wielki wyścig” (USA 11 l.), g. 20 „Zakochana wiedźma” (włos. 18 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Hibernatus” (franc. 11 l.), g. 19.30 „Teoria uwodzenia” (czes. 18 l.).
OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Szerokość geograficzna zero” (jap. 14 l.).
PALACOWE — g. 15, 17.30 „Kobie ta kot” (jap. 16 l.), g. 20 „Późnane film” „Matnia” (ang. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Nie lubię poniedziałku” (pol. 11 l.).
PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 „Winnetou” I ser. (jap. 11 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Nie pij, nie pali, nie podrywa, ale...” (franc. 16 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Jeszcze słycać śpiew i rżenie koni” (pol. 14 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.).
TECZA — g. 17 „Nieśmiertelny Filip i Flap” (USA 11 l.), g. 19.30 „Ruchomy cel” (USA 16 l.).
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Motodrama” (pol. 11 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Lekarz kasy charyt.” (włos. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Bł tu Willi Boy” (USA 16 l.), g. 22.15 „Narkotyk” (fr. 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Dancing w kwatrze Hitlera” (pol. 18 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Półwysep Bałkański — Jugosławia — Rumunia — Bułgaria”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — II koncert „Pro Sinfonia” I stopnia: dyrygent — Renard Czajkowski solista — Waldemar Kurkowski — skrzypce.

DYŻURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Długa 12; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla poznania porady lekarskiej, tel. 637-35, podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66, Podstacje: w Lublinie tel. 09; w Swarzędzu tel. 299 i 726-66 — czynne całą dobę.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta — całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — całą dobę.
Punkty Pomocy Wieczorowej w godz. 18-22, niedz. i święta od 12-22: Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).
Telefon Zaufania nr 596-87 i 522-51.
Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Kórnicka 24 (cała doba), dyżury nocne: Główna 53, Starolecka 79, Dzierżyńskiego 394.
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.45 Sportowcy wieczny na start; 8.05 W naszym domu; 8.15 Melodie na zamówienie; 8.22 Co słycać na świecie; 8.25 Poranny refren; 8.30 Dzień dobry, zaczynaemy; 8.45 Konc. żywcem; 9 Dla kl. III i IV (wch. muzyczne); „Czy to zima, czy nie zima”; 9.20 „Odektujemy II zmianie”; 10.05 „Złoty Krzyż” fragm. 6 pow.; 10.25 J. S. Bach: V Konc. Brandenburgi D-dur; 10.50 Najnowsze osiągnięcia nauki rumuńskiej; 11 Dla klas średnich wych. obywatelskie Cykl: „Polska i świat”; 11.20 Skandynawskie wojnę z piosenką; 11.49 ABC rodziny; 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich; 13 Dla kl. III i IV (jez. polski); „Słoń” słuch.; 13.25 Muzyka ludowa wschodnich krajów ZSRU; 13.40 Wieści, tonie tanie; 14 Czy znasz tę książkę?; 14.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 15.05 Go-

Nowe szkoły i świetlice

Szkolnictwo na miarę potrzeb

Kolejna Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Starego Miasta poświęcona była ocenie realizacji programu unowocześniania pracy szkół w latach 1966-70 oraz programowi działania na lata 1971-75.

Jak wynika z przedstawionych materiałów, szkoły na Starym Mieście zrealizowały nakreślony program w zakresie unowocześniania bazy materialowej, dokształcania kadry pedagogicznej oraz unowocześniania metod nauczania i wychowania.
Przybyło 46 nowych izb lekcyjnych i 25 pracowni przedmiotowych. Stare budynki szkolne zostały zmniejszone. W ostatnim 5-leciu wydatkowane na wszystkie typy szkół i placówek ponad 30,6 mln zł, wzrosło wyposażenie sprzęt.
Gremialnie uzupełniali swoje wykształcenie nauczyciele, 85 proc. nauczycieli szkół podstawowych posiada dodatkowe kwalifikacje.

Politechnika — maturzystom

Zgodnie z tradycją lat ubiegłych, Zarząd Uczelniany ZMS Politechniki Poznańskiej organizuje akcję informacyjną „Otwarte drzwi”. Jej celem jest zapoznanie kandydatów na studia dzienne PP ze strukturą studiów, trybem rekrutacji, specjalizacjami i działalnością organizacji młodzieżowych na pięciu wydziałach PP. Inauguracja akcji będzie spotkaniem uczniów klas maturalnych z władzami dziekańskimi, przedstawicielami komisji egzaminacyjnej i organizacji młodzieżowych na Wydziale Budownictwa Ładowego. Odbędzie się ono w niedzielę 28 bm. w gmachu Politechniki, ul. Piotrowo 5, (sala 123). Początek przewidziany jest na godz. 9. (h4)

Wystawa mebli artystycznych

W związku z dużym zainteresowaniem, do niedzieli włącznie czynna będzie w Pałacu Kultury w godz. 10-17 wystawa prac Spółdzielni „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” w Poznaniu. Na wystawie tej zgromadzone oryginalne meble ludowe, stylowe, wyroby snycerskie i kołarstwa artystycznego.
Wyroby te rozprawdane są przez regionalne biura sprzedaży w całym kraju, a ponadto eksportowane od lat do Anglii, NRF, Szwecji, Austrii itd. Niezależnie od tego spółdzielnia zajmuje się wyposażaniem wnętrz teatrów, kin, muzeów, akredytowanych w Polsce ambasad. W urzędzenia ze spółdzielni wyposażony jest m. in. statek „Stefan Batory”. filharmonia we Wrocławiu i jeden z hoteli orbisowskich w Lublinie. Ogółem spółdzielnia zatrudnia przeszło 200 osób, w tym 30 nakładów. (b)

dzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Czas i ludzie” audycja o problemach ZBoWiD-u; 16.20 Piosenki żołnierskie; 16.30 Piosenki z młodością; 16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Wędrowni muzycy na kraju; 20.30 Mel. indowe; 21 Zgaduj — zgadula; 22.30 „Fonorama”; 23.10 Sobotni non stop taneczny; 0.10 Program nocny z Koszaliną.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Muz. i Aktualn.; 8.35 Nasze spotkania; 9 Suty ork.; 9.35 Reportaż z cyklu: „Ludzie dobrej roboty” pt. „Ostrzeszów”; 9.55 Konc. rozrywk.; 10.25 Teatr PR „O key, wujowie” słuchowisko wg. re. portażu A. Rowińskiego; 11.10 Kwa drans piosenek jesiennych; 11.25 Konc. Chopinowski z nagrania D. Walsh; 12.10 Reportaż dnia; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Kwadrans z Poznańska Pietnastka Radia; 13.40 „Pamiętnik” komunisty” fragm. II wspomnień L. Małeckiego; 14.05 Spotkanie z kurantem; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Po Festiwalu Chóralnym w Bratysławie — z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15.25 10 minut relaksu z pianistą Clyde’em Berly i jego ork.; 15.35 Liga Kobiet — radzi, informuje; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Na szlakach turystycznych NR1; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radiopress; 18.10 „Czas teraźniejszy — czas przyszły” felieton; 18.20 Wiadomości — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język francuski; 19.31 Matysiakiowie; 20.01 Recital tygodnia: wykonawca: Artur Grumiaux — skrzypce; 20.33 Samo życie; 20.43 Na płytach świata; 21.03 Kwadrans dla po waznych; 21.18 W rytmie walca; 21.35 Ciekawostki rozrywkowe „Polskich Nagród”; 22.33 Radioska: 22.45 Zespoł Dzielnicy; 23.15 Sereńady i kolysanki; 0.10 Piosenki nocny z Koszaliną.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9, 12, 05, 15, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrorecital Zespołu „Metro”; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Półtora paska” — od. 26 pow.; 9.10

Sprawy „drugiego wyżu”

Gdy człowiek stary choruje...

„Jest ich w Poznaniu 29. Sióstr Pogotowia PCK” — pisa-
liśmy przed 16 miesiącami. Sprawują one opiekę nad ludźmi
starymi, samotnymi, schorowanymi, którzy bez tej opieki
skazani byłiby na przypadkową pomoc sąsiadów. A z tą są
siedzka pomocą u nas nie najlepiej.

Opowiadał mi niedawno ro-
botnik HCP, jak to nadarem-
nie biegał sąsiadów, by wcz-
nie, gdy on pracuje, odwiedzi-
li jego 80-letnią matkę i poda-
li jej szklankę herbaty. Nikt
chętny się nie znalazł. Przy-
szedł więc po pomoc do Pun-
ktu Społecznej Opieki PCK.
Lecz i tu spotkał się z odm-
wą. Są starzy ludzie, całkiem
samotni, w gorszej niż jego
matka sytuacji, a sióstr jest
tak mało...

Jest ich mniej niż przed ro-
kiem, choć kolejny kurs ukoń-
czyło w czerwcu 17 sióstr. Z
tej siedemnastki tylko jedna
podjęła pracę. Próbowali to
uczynić 3-4, lecz szybko zre-
zygnowali.

Ta praca jest niewdzięczna, to
prawda. Starzy ludzie, w dodatku
chorzy, są nieraz uciążliwi,
nieufni, zazdrośni o minione
młodość i zdrowie, trzeba przy
nich wykonywać takie powinno-
ści, jak mycie, sprzątanie, czy-
szczenie i pranie pościeli, itp. Ale nie
jedynie to przyczyną, dla której
tak trudno pozyskać nowe sióstry
PCK.

Za swą pracę otrzymują one
wynagrodzenie w wysokości 5,50
zł za godzinę (nocna i niedziela
stawka jest podwójna). Mają pra-
wo do emerytury, korzystają z
ubezpieczeń społecznych. I to
wszystko. Urlop mogą brać bez-

płatny, brak przynależności do
związku zawodowego uniemożli-
wia takie choćby świadczenia, jak
korzystanie z kasy zapomogowo-
pożyczkowej, czy usług ORSu.
Przepisy pozwalające na otrzy-
manie zasiłku są dość skompli-
kowane. To nie zachęca do po-
dejowania niezbyt wdzięcznej
pracy.

W województwie poznań-
skim przeszkolono 818 sióstr.
Pracują 124. W Poznaniu na
18 kursach przeszkolono
440 sióstr, pracuje obec-
nie 27. Sprawują one opie-
kę nad 49 schorowanymi
starymi ludźmi. Na ich po-
moc czeka znacznie więcej o-
sób. Wystarczy przejrzeć listy
czekających na miejsce w do-
mach dla przewlekle chorych,
posiadać z jakimi kłopotami
borykają się ordynatorzy
poszczególnych oddziałów szpi-
talnych, nie mogąc zwolnić no-
trzebego dla innych łóżka,
gdyż blokuje je stary, sam-
otny, przewlekle chory czło-
wiek.

Zakładamy, że w szpitalach
i klinikach w bieżącym 5-leciu
przejdzie ponad 16 tys. łóżek
w skali kraju. To jednak
jeszcze nie usunie wszystkich
trudności. Dążymy do intensy-
fikacji pracy szpitali, do skra-
cenia pobytu w nich chorego.
A co ze starymi ludźmi?

Stary, przewlekle chory czło-
wiek nie zawsze musi przeby-
wać w szpitalu, nie wymaga cią-
głej opieki ze strony specjalistów.
Wystarczy mu pomoc pielęgniar-
ki i opieka lekarza ogólnego. Wa-
runki takie stwarzają domy spe-
cjalne dla przewlekle chorych.
Miejsce w nich, niestety, wciąż
brak. Czekają na nie w Poznaniu
około 500 osób. Nie licząc tych,
które blokują miejsca w szpi-
talach. Sytuację pogarsza fakt, że
na czas remontu pomieszczeń
przy ul. Grobla, umieszczono
psychotyków na jednym piętrze
Domu dla Przewlekle Chorych
przy Mogileńskiej, blokując tym
samym 70 łóżek.

Przyspieszenie uruchomie-
nia zakładu dla psychotyków
na Grobli jest sprawą palącą,
choć nie łatwą do zrealizowa-
nia. Brak generalnego wyko-
nawcy nie sprzyjałbykiemu
tempu robót. Ostatnio Poznań

skie Przedsiębiorstwo Robót
Instalacyjnych, choć z zasady
remontami się nie para, zobo-
wiązało się w I kwartale przy-
szłego roku podjąć pracę przy
instalacji c.o. w domu przy
Grobli. Oby realizacja tego zo-
bowiązania zaczęła się już w
styczniu.

Ale nawet pozyskanie tych
100 miejsc nie rozwiąże prob-
lemu opieki nad ludźmi stary-
mi, przewlekle chorymi. Po-
trzebna jest rozbudowana sieć
opieki domowej. Świadczą ją
właśnie sióstry pogotowia
PCK. Jest ich zbyt mało. War-
to chyba pokusić się o stwo-
rzenie klimatu sprzyjającego
podejmowaniu przez kobiety
tej pracy. (bw)

„Marcinek” jedzie do Opola i Włoch

Teatr Lalki i Aktora „Mar-
cinek” wyjeżdża dzisiaj do O-
pola, gdzie w niedzielę wieczo-
rem inauguruje przedstawie-
niem „Wandy” Cypriana Ka-
milla Norwida (reż. Wieczorkie-
wicz) finałowy przegląd Ogól-
nopolskiego Festiwalu Tea-
trów Lalek.

Do finału festiwalu zostały
zakwalifikowane przez komi-
sję selekcyjną, jeszcze dwa
przedstawienia przygotowane
przez poznańskich realizato-
rów — „Mały Książę” z Tea-
tru w Bielsku-Białej w reżyse-
rii W. Wieczorkiewicza, oraz
„Hefajstos” z Teatru w Rzeszo-
wie w reżyserii W. Wieczor-
kiewicza i scenografii L. Se-
rafinowicz.

Po występie w Opolu część
zespołu Teatru „Marcinek” u-
da się w dalszą podróż na trzy
tygodniowe tournée artystycz-
ne do Włoch z przedstawienia-
mi: „Siała baba mak” K. Mi-
łobędzkiej (reżyseria L. Sera-
finowicz) i „Hefajstos” A.
Swirszczynskiej (reżyseria —
W. Wieczorkiewicz. Oba przed-
stawienia, grane w języku
włoskim, zostaną zaprezen-
towane w kilkunastu miastach
Włoch.

W tym okresie, na scenie
poznajskiego grana będzie sztu-
ka J. Wilkowskiego „Rafael
kawa bajka” — widowisko dla
młodszych dzieci. (na)

Studenci w dekadzie książki społeczno-politycznej

W ramach trwającej aktualnie deka-
dy książki społeczno-
politycznej „Człowiek — Świat — Polityka”, Rada Okręgowa
ZSP zorganizowała szereg interesujących imprez mających
na celu spopularyzowanie książki politycznej w środowisku
studenckim.

Do 30 bm. można jeszcze pod
adresem RO ZSP — Poznań
ul. Fredry 7 nadsyłać recenzje
na konkurs książki społeczno-
politycznej. Informacje na te-
mat konkursu udzielane są te-
lefonicznie pod numerem
580-01 w. 2 lub 29.

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszech-
nej, Stowarzyszenie Dziennikarzy
Polskich oraz Dom Kultury Kole-
jarza zapraszają na kolejne spo-
tkanie w ramach prasowych prze-
glądów tygodnia, które odbędzie
się w niedzielę 28 bm. o godz. 11
w Domu Kultury Kolejarza przy
ul. Marchlewskiego 130/140.
Prelegentem będzie red. Janusz
Orszakiewicz z „Gazety Poznań-
skiej”. (na)

Tematyka dekady Dni „Czło-
wiek — Świat — Polityka”
znajdzie również swoje odbicie
w najbliższym numerze jedno-
dniówki studenckiej „Spojrze-
nia”. Do współpracy w organi-
zacji Dni włączyły się też za-
rządy uczelniane TPPR, dzięki
pomocy których na terenie
WSR, WSN i PP zorganizowa-
ne zostaną stoiska z książkami
radzieckimi. (map)

FOTOGRAFIKA

Awangarda zaangażowania

Było ostatnio w kraju szereg wystaw fotograficznych, na któ-
rych autorzy prezentowali tzw. prace awangardowe. Mia-
nując siebie „fotografami poszukującymi” przedstawiali publicz-
ności rozmaite kompozycje, nie rzadko przestrzenne, próbując
je podporządkować ogólnej idei — poszukiwania nowych środ-
ków wyrazu.

Zdania widzów były w tych przypadkach bardzo podzielone,
kontrowersyjne: od głosów zachwytu do słów ogólnego potę-
pienia takich kierunków, z fotografią nie mających raczej wiele
wspólnego.

Tego rodzaju awangardowy krok uczynili także poznańscy
autorzy, spod znaku PTF: Maria Wołyńska, Antoni Głodkiewicz,
Ireneusz Jabłoński, Lech Morawski, Grzegorz Osztynowicz,
Leszek Szurkowski, Stefan Wojnacki, Waldemar Zieliński i Ryszard
Zielewicz. Po wielu dyskusjach postanowili także sięgnąć po no-
wą formę. Różnica polega jednak na tym, że postarali się ją po-
wiązać z życiem, z aktualnymi zagadnieniami nurtującymi spo-
łeczeństwo. Nazwali swój pokaz „Sygnały”, a przedstawiają w nim
zagrożenie, jakie narzuca człowiekowi i jego środowisku — cy-
wilizacja. A zatem — konieczność ochrony środowiska, to na-
czelny wydzźwięk ekspozycji.

Pomysł — wbrew początkowym przypuszczeniom sceptyków —
udał się. Cała dziewczątka pokazała, jak można nowe, wręcz no-
woczesne środki wyrazu łączyć z aktualnymi zjawiskami, nie gubiąc
przy tym walorów artystycznych. Udowodnił także — i wreszcie
— że i tego rodzaju awangardowy krok może wyrażać pełnię
zaangażowania. A zatem — już nie abstrakcje, błędne poszuki-
wania czy próby, a absolutne konkrety pokazane w odmiennej
formie.

Oto plansza L. Morawskiego, G. Osztynowicza i W. Zielińskie-
go — dziesiątki tranzytorów atakujące środowisko. A przy tym
— już nie fotogram, a oryginalny, uschnięty fiolek. W innym przy-
padku A. Głodkiewicz i S. Wojnacki prezentują odpowiednimi
symbolami, jak ścieżki atakują nasze „apieliska, zagrażając tak-
że środowisku naturalnemu człowieka. Jakże wymowne stają się
też umiejętnie zmontowane plansze tych samych autorów: rury
wydechowe pojazdów mechanicznych skierowane na dziecko w
wózku. A nie pozbawione głębokiej treści i wymowy — choć nat-
chczone symbolizmem — są fotogramy M. Wołyńskiej. Jej ginący
ptak, postacie spowite całunami dymu, czy opracowane we-
spół z L. Szurkowskim dwa fryzy — jakże dobitnie wskazują
głównych wrogów przyrody i naszego, ludzkiego zdrowia. Wre-
szcie — grafik elektrokardiogramu na fotogramach G. Osztyno-
wicza, L. Morawskiego i W. Zielińskiego ostrzega: twój pospiech
przechodni może cię zgubić!

Trudno opisać całą tę pomysłową w formie, a przede wszy-
stkim pełną treści ekspozycję. Każdy akcent ma tu swoisty wy-
dzźwięk, wolał ją ostrzeżenie. Ale mimo to wystawa nie jest pe-
symistyczna. Po prostu przez to, że ostrzega, pozwala zrozu-
mieć, iż pewne sprawy są dostrzegane.
Dobrze się stało, że właśnie poznańskie środowisko fotogra-
fów wyszło z takim pomysłem. Jeszcze jeden to dowód, że na-
leży ono do rzędu ośrodków preżnych, myślących. I to myś-
lących serio, w granicach zgodnych z rolą fotografii.

EUGENIUSZ COFTA